



Bruksela, dnia 24 marca 2012 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 17/2012

**Sprawozdanie z Międzyparlamentarnego Spotkania Komisji nt.
„Reforma Wspólnej Polityki Rybołówstwa:
opinie parlamentów narodowych”**

**Parlament Europejski
Bruksela, 28 lutego 2012 r.**

W dniu 28 lutego w Brukseli odbyło się międzyparlamentarne spotkanie komisji poświęcone tematowi „Reforma Wspólnej Polityki Rybołówstwa: opinie parlamentów krajowych”. W spotkaniu tym stronę polską reprezentował Senator **Jerzy Chróścikowski**, przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu RP. W spotkaniu udział wzięło 40 parlamentarzystów reprezentujących 25 izb parlamentarnych z 20 państw członkowskich UE. Spotkanie zostało zorganizowane przez Komisję Rybołówstwa Parlamentu Europejskiego.

Międzyparlamentarne spotkanie komisji otworzył poseł **Gabriel Mato Adrover**, przewodniczący Komisji Rybołówstwa Parlamentu Europejskiego.

Następnie głos zabrała pani **Maria Damanaki** - komisarz ds. gospodarki morskiej i rybołówstwa. Wyraziła swoje przekonanie, że większe zaangażowanie parlamentów narodowych w reformę Wspólnej Polityki Rybołówstwa (WPRyb) poprawi jakość i podmiotowość tej reformy. Podkreśliła, że pomimo, iż udało się znaleźć wspólne stanowisko Komisji i parlamentów narodowych w wielu kwestiach dotyczących reformy, w propozycji Komisji Europejskiej nadal pozostało jednak kilka kwestii spornych.



Zdjęcie: Parlament Europejski

Odnosząc się do kwestii **maksymalnego zrównoważonego odłowu (MSY)**, komisarz przyjęła ze zrozumieniem wnioski parlamentarzystów ws. zapewnienia większej ilości czasu na wdrożenie tego zalecenia i o większą elastyczność. Podkreśliła jednak, że nie można uniknąć wiążących celów, jeśli chcemy osiągnąć wyniki: im dłużej czekamy, tym trudniejsze będzie osiągnięcie celów i tym większe będą wysiłki, które będzie należało podjąć. Jeśli odtworzone zostaną stada, wówczas szybko wzrośnie wielkość połowów, a w konsekwencji sektor rybacki w UE co roku mógłby zarobić dodatkowe 1.8 mld euro i można byłoby stworzyć 83 tys. miejsc pracy.

W sprawie proponowanego **zakazu odrzutów** pani komisarz podkreśliła, że stopniowe wdrożenie zakazu jest konieczne: opinia publiczna jest zdecydowanie przeciwna odrzutom a tej kwestii i przetwórcom. Komisarz będzie nadal pracowała i starała się wypracować pragmatyczne rozwiązania techniczne dotyczące mieszanych połowów oraz realistycznych terminów realizacji.

Odnosząc się do **zbywalnych koncesji połowowych (TFCs)**, komisarz podkreśliła, że po raz pierwszy propozycja Komisji Europejskiej uznaje publiczną własność zasobów rybnych. W opinii Komisji zbywalne koncesje połowowe mogą być niezbędne do ograniczenia nadmiernej zdolności połowowych, ale to parlamenty narodowe mają rolę do odegrania w zakresie zwrócenia na tę kwestię uwagi państw członkowskich w celu generowania nowych pomysłów. Podkreśliła, że jest wiele

klauzul zabezpieczających. Jeśli jednak wyłączona z koncesji zostanie tradycyjna flota, wówczas straty sięgną 80%. Możliwe może być jedynie wyłączenie łodziowego rybołówstwa przybrzeżnego. Podkreśliła, że konieczne jest przekazanie administracjom krajowym, że jest to kwestia bardzo istotna.

Odnosząc się do kwestii **regionalizacji**, komisarz podkreśliła swoje otwarcie na nowe propozycje w ramach Traktatu i wyraziła gotowość do poprawy tej propozycji i pójścia dalej, ale zaznaczyła, że dotychczas na ten element reformy zareagowała tylko Wielka Brytania. Komisarz zachęciła w szczególności kraje bałtyckie do skorzystania z poprzednich doświadczeń.

Pani komisarz pozostała bardzo stanowcza, jeśli chodzi o konieczność określenia wiążących, obowiązujących terminów, ponieważ „tylko w ten sposób można zapewnić dobrą przyszłość naszym rybakom”. Zapewniła jednak, że dodatkowe fundusze w wysokości 135 mln euro pomogą rybakom dostosować się do nowych wymagań, a ich dochód byłby wyższy, gdyby maksymalny zrównoważony odłów został osiągnięty.

Po przedstawieniu istotnych punktów projektu reformy, komisarz wysłuchiwała parlamentarzystów krajowych, którzy poruszyli w dyskusji następujące kwestie:

- **ochrona środowiska,**
- **zrównoważony rozwój gospodarczy i społeczny,**
- **cel osiągnięcia do roku 2015 maksymalnego zrównoważonego odłowu (MSY),**
- **regionalizacja,**
- **zakaz odrzutów,**
- **oraz zbywalne udziały połowowe (tzw. koncesje).**

Następnie miała miejsce dyskusja, w której głos zabrali przedstawiciele parlamentów narodowych i Parlamentu Europejskiego.

Senator **Jerzy Chróścikowski** poinformował, że rząd polski zgadza się z Komisją Europejską, że dotychczasowe rozwiązania okazały się nieskuteczne i dlatego wspiera reformę WPRyb. Istniejące rozproszenie przepisów regulujących materię rybołówstwa w wielu aktach prawnych nie sprawdziło się, dlatego celowe jest ich ujednoczenie. Podkreślił jednak, że jest wiele szczegółów, które wymagają poprawy. Związki rybackie i przedstawiciele producentów wyrażają swoje zaniepokojenie, co do niektórych aspektów reformy. W tym kontekście wymienił zakaz odrzutów, który wymaga doprecyzowania. W dalszej części wypowiedzi odniósł się do zagadnień

związanych z regionalizacją rybołówstwa na poszczególnych akwenach rybackich, rolą i zadaniami organizacji producenckich i związków zawodowych w kształtowaniu przyszłych rozwiązań oraz systemem etykietowania i koniecznością zapewnienia konsumentowi produktu bardzo dobrej jakości. Poruszył również kwestie znaczenia rybołówstwa tradycyjnego, jego finansowania oraz promowania kapitału ludzkiego i dialogu społecznego. Bronił także drobnego rybołówstwa, które w jego opinii wymaga większego wsparcia. Sprzeciwił się zdecydowanie obowiązkowości wprowadzenia zbywalnych koncesji połowowych. Na koniec senator Chróścikowski podkreślił, że głos rybaków musi być brany pod uwagę w celu poprawy projektu reformy WPRyb.

Wielu mówców wypowiadało się odnośnie kwestii poruszonych przez panią komisarz, ale również zwracało uwagę na kilka nowych aspektów, takich jak potrzeba zapewnienia rzetelnych danych naukowych w celu np. określenia wysokości kwot połowowych (**Anne McIntosh**, Wielka Brytania / Izba Gmin), brak uznania łodziowego rybołówstwa przybrzeżnego z prawnego punktu widzenia (**Ana Miranda**, Zieloni / Hiszpania), brak społecznego wymiaru projektu reformy (**Alejandro Alonso Núñez**, Hiszpania / Izba Deputowanych), konieczność administrowania zasobami rybnymi na poziomie regionalnym (**Paolo Russo**, Włochy / Izba Deputowanych), co jednak może prowadzić do przekroczenia uprawnień wynikających z Traktatu w zakresie decentralizacji (**Ian Hudghton**, Zieloni/Wielka Brytania).

Komisarz Damanaki odpowiedziała, że regionalizacja będzie musiała odbyć się w ramach traktatu lizbońskiego i różnorodność regionów będzie brana pod uwagę, gdy propozycje zostaną przyjęte, np. poprzez przyjęcie środków technicznych dostosowanych do danego regionu. Odnosząc się do definicji małych statków, komisarz nie widziała innego rozwiązania niż to, że należy trzymać się obecnej definicji, ponieważ długość statku jest łatwa do skontrolowania. Podkreśliła, że jeśli definicja zostanie poszerzona w konsekwencji wniosków z państw członkowskich, wówczas nawet 90% wszystkich statków zostanie wyłączonych z propozycji. Jeśli chodzi o finansowanie, zamierzeniem pani komisarz była lepsza alokacja pieniędzy w celu osiągnięcia lepszych wyników, aby zrealizować cel, jakim jest modernizacja floty, ale nie zwiększając nadmiernej zdolności połowowej, ukierunkowując wysiłki na selektywność i bezpieczeństwo rybaków.

1. Część I: Reforma podstawowego rozporządzenia dotyczącego wspólnej polityki rybołówstwa

Pierwsza sesja tematyczna dotycząca reformy podstawowego rozporządzenia dotyczącego WPRyb została otwarta przez sprawozdawczynię z PE - **Ulrike Rodust** (S&D, Niemcy). Pani Rodust podkreśliła, że po raz pierwszy nie tylko Komisja Europejska i krajowe organy wykonawcze brały udział w negocjacjach nad przyszłością WPRyb, ale również Parlament Europejski (PE), który ma teraz takie same uprawnienia do współdecydowania, jak Rada Ministrów. Zaznaczyła, że PE będzie liczył na wsparcie parlamentów narodowych w wypracowaniu najlepszego rozwiązania w zakresie reformy WPRyb dla całej Europy. W tym celu pani Rodust powiedziała, że przedstawi swój projekt sprawozdania nt. reformy WPRyb w maju br. a głosowanie w Komisji Rybołówstwa PE będzie się odbywało w lipcu, aby dać możliwość wypowiedzenia się parlamentom narodowym i aby ich uwagi mogły zostać wzięte pod uwagę.

W nawiązaniu do wniosku Komisji Europejskiej, pani Rodust zwróciła uwagę na zagadnienia, co do których w jej opinii należy zgłosić poprawki. Podkreśliła, że ogólnie wspiera ambicje Komisji, aby ustalić harmonogram w celu osiągnięcia maksymalnego zrównoważonego odłowu, ale ostrzegła, że przyjmowane terminy powinny być realistyczne. Ponieważ niektóre stada nie mogą być odnowione do 2015 roku z przyczyn biologicznych, zaproponowała wprowadzenie pojęcia "wykonalnego" maksymalnego zrównoważonego odłowu, zgodnie z terminem wyznaczonym przez Komisję na 2015 r.

Ta nowa propozycja sprawozdawcy PE została przyjęta z akceptacją przez pana **Pirkhubera** (Austria / Nationalrat), panią **Lovin** (PE, Szwecja) i panią **Faber-Van Der Klashorst** (Holandia / Eerste Kamer-Senat). Panowie **Harrington** (Irlandia / Dáil), **Pupins** (Litwa / Sejm) i **Fidalgo Areda** (Hiszpania / Senado) odnieśli się bezpośrednio do propozycji Komisji, określając termin 2015 r. jako nierealny i dlatego sprzeciwili się temu pomysłowi. Pan **Garcia Diaz** (Hiszpania / Congreso de los Diputados) wzywał do przedłużenia terminu do 'co najmniej 2020 roku'.

Pani **Rodust** powiedziała, że opowiada się za wprowadzeniem zakazu odrzutów, ponieważ więcej ryb będzie wywożonych na ląd i odejmowanych od kwot połowowych. Jednocześnie podkreśliła, że wolałaby wprowadzić zakaz odrzutów oparty na łowiskach, a nie na gatunkach, poza wyjątkami, gdy takie działanie może się okazać nieproduktywne.

Podczas debaty okazało się, że kwestia zakazu odrzutów była jednym z punktów we wniosku Komisji wzbudzających najwięcej kontrowersji. Podczas gdy pan **Larsson** (Szwecja / Riksdagen) i pan **Garcia Diaz** (Hiszpania / Congreso de los Diputados)

poparli zakaz odrzutów, pani **Rumpf** (Niemcy / Bundesrat), pan **Harrington** (Irlandia / Dáil), pani **Happach-Kasan** (Niemcy / Bundestag) i pan **Guedon** (Francja / Zgromadzenie Narodowe) preferowali przyjęcie zakazu odrzutów w oparciu o łowiska a nie w oparciu o gatunki, a tym samym wyrazili poparcie dla propozycji sprawozdawczynie Parlamentu Europejskiego. Pan **Blumfelds** z łotewskiego Sejmu był zwolennikiem zakazu odrzutów, pod warunkiem, że zostanie to uwzględnione w ramach kwot połowowych. Pan **Sintobin** z parlamentu flamandzkiego podkreślił, że wesprze ograniczenie odrzutów zamiast całkowitego zakazu odrzutów. Pani **Herviaux** (Francja / Senat) i pani **Faber-Van Der Klashorst** (Holandia / Eerste Kamer-Senat) wyraziły swoje wątpliwości w odniesieniu do ewentualnych skutków zakazu odrzutów i zaproponowały, aby zastanowić się nad stopniowym podejściem do wprowadzenia ostatecznego zakazu odrzutów.

Pani **Rodust** obiecała dogłębne przeanalizowanie zaproponowanych rozwiązań w zakresie zbywalnych koncesji połowowych, jako że uznała za przekonujące argumenty dotyczące indywidualnych kwot - a nie indywidualnych przekazywalnych kwot zaproponowanych przez Komisję - bo to pozwoli uniknąć "wyścigu po ryby". Jej zdaniem, koncesje połowowe powinny być przekazywalne i zbywalne jedynie w tych przypadkach, gdy mamy do czynienia z nadmiernymi zdolnościami połowowymi. Określenie definicji zdolności statków powinno odnosić się nie do ich długości, ale do zdolności do połowu ryb, biorąc pod uwagę rodzaj stosowanych narzędzi, itp. Jeśli państwa członkowskie będą potrafiły wykazać, że nie ma potrzeby wprowadzania zbywalnych koncesji połowowych, pani Rodust jest gotowa wysłuchać ich argumentów i zaakceptować propozycje wyjątków i odstępstw od przyjętych zasad.

Pierwotny wniosek Komisji Europejskiej został wsparty tylko przez jednego parlamentarzystę – pana **Fidalgo Areda** (Hiszpania, Senat), pod warunkiem elastycznego stosowania i rozróżnienia między połowami na skalę przemysłową i na małą skalę – łodziowego rybołówstwa przybrzeżnego.

Zdecydowana większość uczestników spotkania całkowicie sprzeciwiła się wprowadzeniu zbywalnych kwot połowowych: pan **Garcia Diaz** (Hiszpania / Congreso de los Diputados), pani **Castiglione** (Włochy / Senat), pan **Gallagher** (PE / EPP, Irlandia), pan **Sintobin** (Belgia / parlament flamandzki), pan **Cadec** (PE / EPP, Francja), pan **Harrington** (Irlandia / Dáil), pan **Pupins** (Litwa / Sejm) oraz pan **Guedon** (Francja / Zgromadzenie Narodowe). Dwa główne argumenty przedstawione przeciwko zbywalnym kwotom połowowym dotyczyły: zagrożenia próbami zarabiania na koncesjach i koncentracji na uprawnieniach połowowych i związanego

z tym problemu zachowania względnej stabilności ponadnarodowych zbywalnych kwot połowowych. Tylko dwóch parlamentarzystów z siedmiu wydawało się otwartych na ustępstwa na rzecz zbywalnych kwot połowowych, pod warunkiem, że – w przypadku pierwszego mówcy – zostaną wprowadzone wyjątki dla regionu Morza Śródziemnego lub w przypadku drugiego – gdy nakłady połowowe zostaną odpowiednio uwzględnione.

Według pani Rodust szczególne zasady powinny być zastosowane w odniesieniu do regionu Morza Czarnego i Morza Śródziemnego, gdyż są one bardzo odmienne od innych mórz (brak kwot na Morzu Śródziemnym, bliskość wybrzeża, głównie małe statki, w mniejszym stopniu ponadnarodowe). Pani Rodust potwierdziła, że popiera odrębny rozdział na temat basenu Morza Śródziemnego i Morza Czarnego. W jej opinii zbywalne kwoty połowowe powinny być przekazywane w ramach jednego państwa członkowskiego i nie mogą być przedmiotem obrotu poza granicami tego państwa. Zwróciła uwagę, że obecnie omawiana propozycja wprowadzi zbywalne koncesje połowowe jedynie wówczas, gdy dane państwo członkowskie nie będzie skłonne do obniżenia nadmiernych zdolności połowowych (nadwyżek). Jednocześnie pani Rodust zwróciła się do uczestników z apelem o przedstawienie lepszej, bardziej przystającej do rzeczywistości definicji "małych łowisk" wyłączonych ze zbywalnych koncesji połowowych. Przyznała, że może się to okazać trudnym zadaniem, ponieważ żaden kraj nie chce się przyznać, że ma nadmierne zdolności połowowe. Wyraziła również gotowość do zaakceptowania przyjęcia innych niż odnoszących się do długości statku (12 metrów) definicji "małych łowisk", jak na przykład wzięcie pod uwagę mocy silnika lub stosowanego sprzętu.

Jeśli chodzi o regionalizację, pani Rodust wyraziła poparcie dla propozycji konsultacji z zainteresowanymi stronami (dawne Regionalne Komitety Doradcze, RAC) w celu ustanowienia planów zarządzania zasobami rybnymi. Sprawozdawczyni PE przypomniała, że Komisja Rybołówstwa PE będzie konsultowała się ze służbami prawnymi Parlamentu Europejskiego, aby ocenić w jakim stopniu polityka regionalizacji może zostać zrealizowana. Dyskusja na temat koncepcji regionalizacji nie przyniosła jednoznacznych rozwiązań, ponieważ jedynie pięciu mówców odniosło się do niej. Zarówno wsparcie, jak i sprzeciw wobec koncepcji regionalizacji były stosunkowo zrównoważone w trakcie dyskusji. Zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy regionalizacji byli zdania, że jeśli ta koncepcja zostanie wdrożona, to trudno będzie zagwarantować równość szans dla rybaków w różnych państwach członkowskich UE. Jednakże, mimo zgody, co do meritum, dwie strony doszły do odmiennych wniosków. Jeden parlamentarzysta opowiedział się za odrzuceniem

koncepcji regionalizacji, podczas gdy drugi domagał się wprowadzenia obowiązkowej definicji regionalnych obszarów administracyjnych dla rybołówstwa.

Innymi tematami, które zostały poruszone w dyskusji, były:

- wyrażane wsparcie dla podejścia opartego na ekosystemie względem społeczno-ekonomicznych konsekwencji takiego posunięcia,
- potrzeba oparcia WPRyb na jasnych i solidnych danych naukowych,
- włączenie do reformy WPRyb środków z polityki regionalnej, które mogą być przeznaczone na np. modernizację floty, czy też na wsparcie finansowe w przypadku tymczasowych zamknięć łowisk.

Zgodnie z wnioskami niektórych parlamentarzystów, wyrażonymi w trakcie debaty, pani Rodust wyraziła również swoje poparcie dla koncepcji zrównoważonej akwakultury oraz dla łodziowego rybołówstwa przybrzeżnego.

2. Część druga: Wspólna organizacja rynku i organizacje producentów jako kluczowe elementy zreformowanej WPRyb

Drugą część dyskusji rozpoczął sprawozdawca PE, który zajmuje się wspólną organizacją rynków, pan **Struan Stevenson** (ECR, Wielka Brytania). Pan Stevenson powiedział, że obecnie w Unii Europejskiej jest 214 organizacji producentów, które stanowią istotną przeciwwagę dla detalistów i odgrywają kluczową rolę w koordynowaniu bieżącego zarządzania działalnością połowową. Głównym celem przygotowywanego przez niego raportu jest zwiększenie efektywności organizacji producenckich tak, by stały się bardziej skuteczne. Sprawozdawca podkreślił, że należy wspierać tworzenie ponadnarodowych organizacji producentów w ramach akwenów morskich oraz zachęcać do łączenia się ze sobą mniejszych organizacji producenckich, by były silniejsze. Jego zdaniem Komisja Europejska powinna przedstawić zestaw propozycji dotyczących bieżącego zarządzania, z których następnie państwa członkowskie mogłyby sobie wybrać te najbardziej odpowiednie dla rybołówstwa na ich obszarze. Organizacje producenckie będą miały także do odegrania kluczową rolę w zarządzaniu proponowanymi zbywalnymi koncesjami połowowymi, które w opinii sprawozdawcy powinny być dobrowolne a nie obowiązkowe. KE w swej propozycji określa wielkość statków stosujących określone narzędzia połowowe, które winny być objęte systemem zbywalnych koncesji połowowych, a także ustala okres obowiązywania koncesji na 15 lat. O ile z propozycją, co do wielkości statków i stosowanych narzędzi, należy się zgodzić, to w opinii sprawozdawcy okres 15 lat jest stanowczo za długi i proponowałby go skrócić

do 7 lub 8 lat albo kwestię tę pozostawić do zdecydowania państwom członkowskim. Każde państwo musi wypracować własny system i dostosować go do swojego prawodawstwa, specyfiki i charakteru swojego rybołówstwa przybrzeżnego.

W opinii sprawozdawcy PE, należy być bardzo ostrożnym w przypadku każdej ingerencji w wolny rynek, takiej jak zaproponowanie mechanizmów magazynowania, cen progowych, itp. W opinii posła Stevensona, zniesienie mechanizmów interwencyjnych dotyczących cen minimalnych zachęci organizacje producenckie do poprawy warunków rynkowych.

Debata po wystąpieniu sprawozdawcy koncentrowała się przede wszystkim na kwestiach etykietowania oraz na dyskusji o tym, w jaki sposób UE może zapewnić równe warunki konkurencji pomiędzy produktami z Unii Europejskiej i tymi, które są przywożone z państw trzecich.

Odnosnie przepisów dotyczących etykietowania, poseł Stevenson – sprawozdawca Parlamentu Europejskiego zwrócił uwagę na potrzebę zlikwidowania wielu mylących oznakowań ekologicznych, które powstały w ostatnich latach i które prowadzą do rozszczeń konkurencyjnych. W opinii posła Stevensona UE powinna określić minimalne zasady dobrowolnego znakowania ekologicznego. Jeśli chodzi o informacje na etykietach, obowiązkowe powinno być oznaczenie daty wyładunku, natomiast data połowu powinna być dobrowolna. Podkreślił, że w przypadku, gdy konsumenci mają do czynienia z nawet trzema różnymi datami na etykiecie (daty połowu, wyładunku i przetwarzania), nie będą wiedzieli, który termin przydatności do spożycia jest obowiązujący. Pan Stevenson przypomniał również uczestnikom, że niedawno uzgodnione rozporządzenie w sprawie przekazywania konsumentom informacji na temat żywności wzywa Komisję Europejską, aby oceniła wpływ etykietowania kraju pochodzenia dla mieszanek różnego rodzaju produktów spożywczych. Producenci w omawianym sektorze rybołówstwa mogą w związku z tym zostać skonfrontowani z nowymi przepisami dotyczącymi etykietowania mieszanek z różnych ryb.

Pan **Torres** z hiszpańskiego Senatu zgodził się, że data wskazana na etykiecie powinna być datą wyładunku, podczas gdy pani **Behm** z niemieckiego Bundestagu podkreśliła, że data połowu jest równie ważna, ponieważ pozwala na zidentyfikowanie produktu. Według pani Behm, etykieta musi również wskazać, czy produkt został przetworzony jako świeży, czy też już po jego zamrożeniu. Pan **Pupinis** (Litwa / Sejm) podkreślił, że konsument musi wiedzieć, jaki jest skład produktu. Z drugiej strony jednak wymogi dotyczące etykietowania nie mogą pójść

zbyt daleko, aby ciężar administracyjny z tym związany był możliwy do uniesienia. Pan **García-Díez** z hiszpańskiego *Congreso de los Diputados* zasugerował stworzenie unijnych kryteriów dotyczących zamieszczania dobrowolnych informacji, takich jak informacje środowiskowe czy społeczne. Pan **Papageorgiou** (Grecja / Vouli Ton Ellinon) powiedział, że na etykietach nie ma dostępnych informacji na temat tego, jak i gdzie zostały wyprodukowane produkty akwakultury z państw trzecich. **Ana Miranda** (EP, Zieloni-EFA / Hiszpania) podkreśliła potrzebę wprowadzenia na etykietach "oznaczeń pochodzenia" unijnych produktów akwakultury.

Uczestnicy spotkania wezwali UE do zapewnienia równych szans produktom rybołówstwa. Przykładami podejmowania takich działań są np. zawarcie niedawno porozumienia o wolnym handlu UE z Papuą Nową Gwineą, w której produkty rybołówstwa są konserwowane w złych warunkach a później importowane do UE (pan **Torres**, Hiszpania / Senat) oraz przypadek krajów ościennych w basenie Morza Śródziemnego, które subsydują eksport produktów rybołówstwa nakładając równocześnie cła przywozowe (pan **Papageorgiou**, Grecja/Vouli Ton Ellinon). Pan **García-Díez** (Hiszpania / Congreso de los Diputados) zaproponował, aby produkty z państw trzecich, które nie spełniają unijnych norm pracy, zostały objęte zakazem wwożenia na terytorium UE. Sprawozdawca PE - poseł Stevenson odpowiedział, że z uwagi na obowiązujące reguły WTO może to się okazać trudne, ale dobrowolne unijne oznakowanie ekologiczne mogłoby umożliwić nabywcom zapoznanie się z odpowiednimi informacjami środowiskowymi i społecznymi. Producenci spoza UE mogliby również ubiegać się o takie oznakowanie.

3. Część trzecia: Perspektywy dla nowego Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego (EFMR)

Komisja Europejska zaproponowała nowy fundusz na rzecz unijnej polityki morskiej i rybołówstwa na lata 2014-2020: Europejski Fundusz Morski i Rybacki (EFMR). Fundusz ma pomóc osiągnąć ambitne cele reformy wspólnej polityki rybołówstwa, wesprzeć rybaków w przechodzeniu na zrównoważone rybołówstwo, a społeczności nadbrzeżne – w dywersyfikacji działalności gospodarczej.

Sprawozdawca PE **Alain Cadec** (EPP, Francja) przedstawił swoje poglądy na temat Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego. Sprawozdawca PE podkreślił, że EFMR jest funduszem dla rybaków i dla rybołówstwa, ale także musi odegrać rolę w zakresie ochrony zasobów rybnych. Pan Cadec podkreślił, że nie mamy mandatu na restrukturyzację sektora rybnego, ale na utrzymanie zasobów rybnych na przyszłość,

co jest głównym celem polityki rybołówstwa. Ponadto konieczne jest ułatwianie młodym ludziom dostępu do sektora rybołówstwa.

Według sprawozdawcy PE, w propozycjach dotyczących EFMR brakuje mechanizmów wsparcia dla rybaków w przypadku wystąpienia krótkoterminowych sytuacji kryzysowych. Ponadto, możliwość odnowienia floty została całkowicie usunięta z propozycji, jednak konieczne jest jej przywrócenie, ponieważ zwiększy to poczucie bezpieczeństwa oraz przyczyni się do zmniejszenia zużycia energii. Pan Cadec wezwał również do inwestycji mających na celu zwiększenie konkurencyjności portów rybackich.

Pan **Naudins** (Łotwa / Saeima) zgodził się z tym, co powiedział poseł sprawozdawca PE. Wezwał on do wsparcia działań modernizacyjnych floty, obecnie wyłączonych z EFMR, takich jak wymiana silników na te bardziej przyjazne dla środowiska, zarówno ze względów bezpieczeństwa, jak i z uwagi na efektywność energetyczną. Pan Naudins zasugerował również, że firmy pracochłonne, które zatrudniają wielu pracowników, ale których obrót nie przekracza pewnego progu powinny uzyskać takie samo wsparcie z EFMR, jak małe i średnie przedsiębiorstwa.

Większość mówców skoncentrowała się na kwestii zachowania równowagi pomiędzy wydatkami na rybołówstwo i na polityką morską w nowym funduszu EFMR. Pan **Tysklind** (Szwecja / Riksdagen) powiedział, że zrównoważony rozwój środowiska naturalnego jest warunkiem wstępnym dla zapewnienia stabilności gospodarczej i że konieczne jest stworzenie podstaw dla kontynuowania połowów w przyszłości. Pan **Guerriau** (Francja / Senat) stwierdził, że UE ma już specjalny fundusz rybołówstwa od 20 lat. W chwili obecnej wsparcie dla polityki morskiej i rybołówstwa zostały połączone w nowym funduszu. Spytał, gdzie znajduje się „linia demarkacyjna”, która powoduje rozgraniczenie pomiędzy finansowaniem polityki morskiej i rybołówstwa. Pan **Nyland** (Finlandia, Eduskunta) wezwał o większe wsparcie z nowego funduszu EFMR dla budowania infrastruktury i portów rybackich, utworzenie "pakietu startowego" dla młodych rybaków, odszkodowania finansowe za szkody wyrządzone przez foki i ptaki morskie oraz równe traktowanie łodziowego rybołówstwa przybrzeżnego morskiego i śródlądowego. Pan **Pringle** (Irlandia / Dáil) podkreślił konieczność wspierania w sytuacjach kryzysowych nie tylko rybaków, ale także załóg portów. Pan Pringle apelował również o wsparcie dla społeczności, które ucierpiały w wyniku obniżenia wielkości połowów. Jego zdaniem, taka pomoc nie powinna być przekazywana za pośrednictwem organizacji producenckich, które często koncentrują się wyłącznie na działalności połowowej, lecz za pośrednictwem władz lokalnych i partnerstw.

Pan **Cadec** podkreślił, że aspekty środowiskowe i społeczne są istotne w kontekście powołania nowego Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego. Ponieważ EFMR obejmuje również kwestie morskie, konieczne jest zapewnienie, by polityki rybacka i morska nie podwężały się nawzajem. Według sprawozdawcy PE, wsparcie finansowe dla rybołówstwa powinno być przeznaczone na działalność połowową a nie na restrukturyzację sektora.

Przewodniczący Komisji Rybołówstwa **Mato Adrover** podziękował pod koniec spotkania za wszystkie komentarze parlamentarzystów krajowych, które wzbogaciły debatę parlamentarną na temat polityki rybołówstwa, po czym zamknął posiedzenie.

Opracowała:

Dr Magdalena Skulimowska